

Opole: wrzucamy "co popadnie" do miejskich pojemników na odpady segregowane

Konieczna jest edukacja społeczeństwa w kwestii segregacji odpadów - wynika z obserwacji władz Opola. W centrum miasta kosze z podziałem na rodzaj śmieci są zamontowane między innymi na Krakowskiej, jednak jak podają urzędnicy, ludzie wrzucają do nich co popadnie.

- Stawiamy na ekologię i chcemy ułatwiać segregację odpadów w mieście, ale bez odpowiedniej świadomości, takie kosze nie spełniają swojej roli - mówi Katarzyna Oborska-Marciniak, rzecznik prasowy opolskiego ratusz. - Jedna rzecz to ustawienie takich koszy, a druga to zadbanie o to, aby rzeczywiście nasi mieszkańcy segregowali te śmieci, w momencie kiedy nie muszą. Wiadomo, te odpady, które produkujemy w gospodarstwach domowych, jeśli ich nie segregujemy to płacimy wyższą opłatę za odbiór odpadów. Tutaj raczej mieszkańcy starają się dbać, natomiast jak już idziemy sobie po mieście i musimy wyrzucić jakiś odpadek, to wrzucamy tam, gdzie tylko możemy i tutaj dbałość o segregację jest nieco mniejsza.

Mieszkańcy Opola wiedzą o konieczności segregacji odpadów, ale podkreślają, że kosze na śmieci w stolicy województwa jest zbyt mało.

- Staram się zwracać na to uwagę, ale zazwyczaj w miastach są pojemniki na wszystkie odpady, więc nie jestem w stanie segregować śmieci w ten sposób. Chciałabym, żeby pojawiało się tego więcej w miastach i żeby ludzie po prostu zaczęli zwracać na to uwagę.

Urzędnicy przypominają także, że jednym z elementów edukacji jest między innymi projekt "Wspólna akcja segregacja" w ramach którego, jutro (17.08) w parku na osiedlu Armii Krajowej odbędzie się piknik ekologiczny.